

Opowieść o Hance Bielickiej autorstwa Zbigniewa Korpolewskiego. Autor z właściwym sobie poczuciem humoru przedstawia jedną z najwybitniejszych artystek polskiej sceny. Opisuje jej życie zawodowe, drogę do wielkiej kariery, trudne wybory sceniczne, a potem okres, w którym niepodzielnie królowała na polskiej scenie. Autor pisze także o dotychczas ukrytym za kulisami życiu osobistym Pani Hanki – o jej charakterze, upodobaniach i rozterkach, o relacjach z mężczyznami i oczywiście o jej niekłamanej miłości do kapeluszy. Książka to hołd dla wielkiej artystki, którą tak bardzo pokochała polska widownia, ale też utrzymana w lekkim tonie refleksja nad sztuką kabaretu i miejscem dobrego humoru w kulturze.

EPITAFIUM

Tu w tym miejscu miała spocząć Hanka Bielicka – sługa Boży, ale nie daje się położyć.

Krzysztof Daukszewicz

Autor przerzuca pomost między czasami, w których tworzyła legendarna już dzisiaj artystka a dniem dzisiejszym, kiedy nie narodziła się żadna jej następczyni. A widzowie wciąż odczuwają brak Bielickiej.

Wojciech Malajkat

Mój przyjaciel Jerzy Filar, który przez pięć lata występował na scenie razem z Hanką Bielicką, opowiadał mi o koncercie Artystki, jaki odbył się w Domu Kultury w Strykowie. – Widzisz Jureczku – mówiła Pani Hania – myślałam, że ostatni koncert zagram w Sali Kongresowej, a tu proszę, Stryków! Mam propozycję, żeby imieniem Hanki Bielickiej nazwać nieistniejącą autostradę ze Strykowa do Warszawy. Natomiast książka jest wspaniałą autostradą, drogą do zrozumienia fenomenu genialnej Artystki i kochanego człowieka.

Jacek Cygan